GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — N^{or.} 145. — 16. Grudnia 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

JO. Xiążę, Gubernator tych Królestw, nadał opróżnione miejsce gubernijalnego i prezydyjalnego Koncepisty, Praktykantowi konceptowemu Karolowi Fialka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* umieścił następujące wiadomości z Vera Cruz z dnia 18. Września, nadeszłe przez najnowszy francuzki statek pocztowy: Kongres został w Mexyku w d. 27. Sierpnia zamknięty, nadawszy wprzód Prezydentowi nieograniczoną władzę dla obrony niepodległości i swobod kraju. Jenerał Teran, człowiek wielce zasłużony, mianowany został drugim naczelnym wodzem korpusu czynnego pod rozkazami Santa Anna. Kilka korpusów było w poruszeniu, i Jenerał Bustamente, Wiceprezydent rzeczypospolitéj, stanął na czele korpusu odwodowego. Kongres zawyrokował wymuszoną pożyczkę i przedsięwzięto najdzielniejsze środki przeciwko dalszemu posuwaniu się Hiszpanów. Na majątek osób znajdujących się w kraju nieprzyjacielskim włożono sekwestr, jakotéż na połowę dochodu Hiszpanów, którzy podczas wojny znajdują się w jakim obcym kraju. W dniu 11. Września wyszedł z Mexyku do Vera Cruz konwoj z 600,000 piastrów. W Vera Cruz oczekują Jenerała Bravo i innych dowódzców, żyjących na wygnaniu w Zjednoczonych Stanach (?), a którzy żądali i otrzymali pozwolenie powrócić się do kraju, aby wnijść mogli w szeregi obrońców niepodległości kraju.

Hiszpanija.

— Z Madrytu d 12. Listopada. —

Uroczystości, które d. 5. b. m. odbywały się w królewskim pałacu przy podpisaniu umowy małżeńskiéj Króla Jmci z Xiężniczką Maryją Krystyną Bourbon, były głównie następujące: Gdy Król Jmć napił się herbaty, Infant Don Carlos, jego małżonka Donna Maryja Francisca de Asis i Xiężna Bejry, zajęli miejsce po prawéj stronie Monarchy, Minister sprawiedliwości Pan Calomarde, jako najwyższy Notaryjusz państwa, przeczytał głośno umowę małżeńską, którą potém Król podpisał, a następnie z rozkazu jego, Infanci i Infantki. Sekretarz gabinetowy Pan Grijalba trzymał przytém kałamarz, za którą usługę przeznaczona jest gratifikacyja 10,000 piastrów. Po członkach rodziny królewskiéj, podpisał umowę Neapolitański poseł Xiążę Partanna, umieszczając swoje imię na przeciw imienia Infantki, która ostatnia podpisała. Po skończonym obrzędzie, Król Jmć pozdrowił najuprzejmiéj wszystkich obecnych. Najznakomitsze osoby, które z rozkazu królewskiego znajdowały się jako świadkowie przy podpisaniu przez Króla umowy, były następujące: Kardynał Arcybiskup Toledański Don Inguanzo, Margrabia San Martin, Xiążę Hisar najwyższy Podkomorzy, Margrabiowie Valparaiso i Bilgida, Xiążę Alagon, wszyscy Grandowie pierwszéj klassy i Kawalerowie złotego runa, niektórzy Radcy Stanu i jeneralny Wikary zakonu franciszkańskiego ojciec Cirillo Alameda. Oprócz tego byli przytomni na uroczystości, lecz nie jako właściwi świadkowie, wszyscy Ministrowie krajowi, Członkowie rady stanu, rady wojennéj, rady indyjskiéj i kollegijum finansów, Jenerał Porucznik Linan jeneralny Kapitan nowéj Kastyllii, Xiążęta Infantado, Medina Celi, Villahermosa, Montemar, Albuquerque, Sedazi San Carlos, Jenerałowie Palafox i Castannos, i wielu deputowanych z prowincyi.

Jak słychać, Królestwo Ichmość Sycylijscy dopiero w dniu 8. Grudnia przybędą do Aranjeuz, a w dniu 11. odprawią uroczysty wjazd do Madrytu. W podróży przez południowe Departamenta Francyi, znajdujący się tamże wygnani Hiszpanie podali przyszłéj naszéj Królowéj mnóstwo próśb, które Jéj Królewska Mość łaskawie przyjmowała.

Monitor z dnia 29. Listopada umieścił następujący list z Madrytu z dnia 19. Listopada: Nakoniec ważna sprawa względem amnestyi została rozstrzygniona. W chwili, w któréj WPanu to piszę, rząd zajęty jest ułożeniem królewskiego wyroku, ściągającego się do tego przedmiotu. Sądzimy, że niemylną rzecz donosimy, gdy WPanu oznajmujemy, iż tylko mała liczba bę-

)(

dzie wyjęta, mianowicie: 1) Naczelnicy powstania na wyspie Leonu, gdy tamże w dniu 1. Stycznia 1820. konstytucyja była ogłoszona. 2) Ci, którzy w dniu 7. Marca wspomnionego roku zmusili Króla takową zaprzysiądz. 3) Ci, którzy Kortezom w Sewilli proponowali Króla złożyć z Tronu i propozycyję tę popierali.

Gazety madryckie z dnia 19. Listopada donoszą: Podług listów z Kadyxu z dnia 13. List. zawinęła tamże amerykańska frega: Fabius, pod Kapitanem Russel, z Nowego Yorku, po 24dniowej żegludze, i przywiozła P. Van-Ness, pełnomocnego Posła Zjednoczonych Stanów na Dworze Hiszpańskim. Przez okręt ten otrzymaliśmy wiadomości z Hawanny do dnia 7. Paźdz. Wielka czynność ma tamże panować w celu posłania nowych wojsk i pieniędzy Jenerałowi Barradas. Statek pocztowy z Bordeaux Ner. 3, najęty był dla przewiezienia 200,000 piastrów i 250 ludzi. Fregata król. Restauration odpłynąć miała z 400 ludźmi i 300,000 piastrów. Pułkownik Tajcnar formował z wychodźców Nowéj Hiszpanii korpus ochotników. Liczba tychże wynosząca już 800 ludzi, miała być do 1000 pomnożona, i Admirał Laborde upoważniony był przewieźć ich do Tampiko.

Potwierdza się wiadomość, że Jenerał Eguja pozostanie przy życiu; straci atoli obiedwie ręce. Na wniosek rady Ministrów miał Król pozwolić, ażeby używał stępla do podpisu swego imienia, lecz z wszelkiemi środkami ostrożności. Utrzymują, że tylko jedna osoba chcąc się zemścić na Jenerale, wyrządziła mu tę krzywdę.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król Jmć passował Pana John M. Donald, Podpułkownika w służbie kompanii wschodnio-indyjskiéj i nadzwyczajnego Posła rządu Indyj wschodnich przy Szachu Perskim, na rycerza, i kazał mu w téj mierze patent przy wyciśnieniu wielkiéj pieczęci połączonych Królestw Anglii i Irlandyi wygotować.

Gazeta wychodząca w Windsorze, aby zbiła rozchodzące się wieści, umieściła następujące wiadomości: „Król Jmć używa ciągle najlepszego zdrowia. Ci, którzy mają szczęście znajdować się przy boku Monarchy, uważają za rzecz śmieszną, iż tyle sprzecznych z tego powodu biega wieści. Wprawdzie Monarcha nie przejeżdżał się w ostatnich czasach, jak w miesiącach letnich, w jednokonnym powozie, lecz to nie pochodzi ze słabości, lecz że nie chciał się wystawiać na zmiany powietrza.“

W dniu 23. Listopada Xiążę Leopold, w towarzystwie Barona Stockmar i Sir R. Gardiner, po trzech godzinach żeglugi przybył z Kaletu do Dower, powitany wystrzałami z dział. Zatrzymawszy się cokolwiek, udał się w dalszą podróż do Stolicy.

Xiążę Wellington miał w dniu 17. z. m. u Króla w Windsor prawie trzygodzinne posłuchanie. Wiele gazet zwróciło uwagę na to długie posłuchanie i wnosi z tąd, że się należy spodziewać odmiany Ministeryjum. Dziennik Kuryjer, który te wnioski zbija, czyni uwagę, iż jakkolwiek wielkie być mogą usiłowania stronnictw, jednakże zaufanie Monarchy w Ministrach, i zaufanie ich w własnych siłach, nie jest zachwiane.

Wielu Ministrów miało w d. 19. Listop. z Xięciem Wellingtonem narady.

Xiążę Wellington Kanclerz Izby skarbowéj i inni Ministrowie znajdują się teraz w dobrach P. Peel, Stowne Hall w hrabstwie Norfolk. Depeszę Króla Jmci do Xięcia Wellingtona, która w dniu 23. z Windsoru do Londynu nadeszła, posłano natychmiast do Stowne Hall.

Dziennik nadworny donosi: Zawiadomieni zostaliśmy z dobrego źrzódła i możemy czytelników naszych zapewnić, iż Król nie okazał swojego nieukontentowania Xięciu Wellingtonowi, jak to niedawno twierdzono, lecz raczéj w liście do niego pisanym wyraził dla niego największą przyjaźń. Nawet, gdy niedawno odwiedzał Xiążę Króla, uważano, że Monarcha nietylko z zwykłą sobie uprzejmością żegnał gościa, ale go nawet tak przyjaźnie witał, iż ztąd wnosić potrzeba, że Król przekonany jest mocno o nienagannem postępowaniu swojego piérwszego Ministra.

W Dzienniku Sunday Times czytamy: O tém, co Xiążę Wellington względem zamierzonéj reformy w dochodach kościelnych postanowił, nic jeszcze nie doszło publiczności, pewna atoli jest, iż Jego Wysokość zamyśla zaprowadzić zmianę w téj gałęzi administracyi. Dawniejsza wiadomość o mającéj nastąpić reformie w liturgii kościelnéj, zupełnie się potwierdza. Arcybiskup Kanterburski, który powziął piérwszy tę myśl, zajęty jest mocno tym przedmiotem.

Francyja.

W dniu 17. Listopada pracował Król z Ministrem marynarki Baronem d'Haussez, a potém z Ministrem spraw zewnętrznych i Prezydentem rady Ministrów Xięciem Polignac.

Królewskie postanowienie z dnia 1. Listop. przywraca na nowo służbę Płatników skarbu królewskiego. Miejsca Płatników szczególnych, marynarki i portów, w miarę ich opróżnienia, powinny być poruczone Płatnikom Departamentów. Począwszy od 1. Stycznia 1830. z przełożonych

Płatników wojny i marynarki, oprócz głównych miast obwodu powinni być tylko ci utrzymani, których utrzymać Minister skarbu dla punktualności służby uzna za potrzebę. Koszta całej téj służby będą zredukowane na 1,120,000 franków.

W dniu 21. Listopada wprowadzona była przed sąd policyi poprawczéj sprawa przeciwko Dziennikowi handlowemu i Kuryjerowi francuzkiemu względem Towarzystwa Bretańskiego. Obadwa jerenci Bert i Valentin de Lapelouze, zostali, co się dotycze oskarżenia zamachu na konstytucyjną powagę Króla, na prawa i powagę Izb, jakoteż co się dotycze wzywania do nieposłuszeństwa ku prawom, uwolnieni, lecz co się dotycze oskarżenia o zaszczepianie nienawiści, i uwłaczanie rządowi Króla, skazani na jednomiesięczne więzienie i 500 fr. kary pieniężnéj. Oprócz tego zabranie numerów i onych zniszczenie uznano za ważne, i każdy jerent jeszcze na powrócenie kosztów skazany został.

Gazety liberalne Paryzkie z d. 27. i 28. Listopada zawierają mnóstwo artykułów, mówiących o mającem nastąpić tak zwanem *Coups-d'état*, przez który ma być Konstytucyja zniesiona, lub artykułem dodatkowym uzupełniona, nowe prawo wyborowe, a podług innych ustawa municypalna i dla gmin postanowieniem król. zaprowadzone i t. d. Gazeta Francyi z d. 28. wieczorem zbija te niedorzeczne wieści.

W Marsylii padał śnieg w d. 18. Listopada. Zdarzenie to niesłychane jest dla tamtego klimatu. Z całéj Francyi nadchodzą wiadomości o wczesnych zimnach. Obawiają się zimy, aby nie była mocniejsza od zim w 1812 i 1822. — W Bordeaux stoi termometr od d. 18. Listopada w dzień na punkcie marznienia; w nocy bywa 3 do 4 stopni zimna. Nikt nie przypomina sobie tak wczesnego zimna; z resztą powietrze piękne. W Toulonie z podziwieniem mieszkańców padał także śnieg, a wzgórza miasta otaczające tak są pokryte śniegiem, iż się obawiają o drzewa oliwne.

Zjednoczone Niderlandy.

Ogrodnik mieszkający w Dootwent, nazwiskiem Derksen, prosił drugiéj Izby Stanów powszechnych, aby był na jéj posiedzenie przypuszczony. Twierdzi, iż mu się pokazał Ś. Jan i dał mu niezawodny środek do ustalenia jedności w kraju. Nie wątpi, iż Ich Wielmożności przemową jego będą nawróceni, i w tenczas to 1000cioletnie Państwo weźmie swój początek.

Z powodu słabości kilku artystów dramatycznych był w d. 25. Listopada teatr w Bruxelli zamknięty.

Niemcy.

Kapitan Schnitlein z pierwszego bawarskiego pułku artyleryi, po trzyletniéj nieobecności powrócił z Grecyi do Monachium.

Rossyja.

Doniesienia z Petersburga z d. 25. Listopada zawierają pocieszającą wiadomość, że Cesarz Jmć zupełnie przychodzi do siebie.

Gazety Petersburskie umieściły traktat pokoju między Rossyją a Turcyją zawarty, z następującym wstępem:

„Cesarz Jmć otrzymał od Jenerała Feldmarszałka Hr. Diebitscha Zabałkańskiego wiadomość, że wymiana ratyfikacyj zawartego w d. 14. Września w Adryjanopolu traktatu pokoju, nastąpiła w d. 28. Października między Pełnomocnikami wysokich umawiających się Mocarstw, a że Cesarz Jmć odebrał już ratyfikacyje od Jego Wysokości Sułtana, przeto śpieszymy czytelnikom naszym udzielić pomienionego traktatu pokoju. Traktat ten, przez który chwalebnie prowadzona walka w sposobie szczęśliwym i zaszczytnym została ukończona, oznaczając granice Rossyi w Europie i Azyi, nadaje handlowi rossyjskiemu jakoteż całego świata tę wolność żeglugi, jakiéj potrzeby wszystkich ludów tak dawno wymagały; gospodarstwu krajowemu i przemysłowi wszystkich krajów otwiera nowe źródło pomyślności, ponieważ onym podaje nowe środki zbywania nowych produktów, i ojczyźnie naszéj przez szczęśliwie przywróconą powszechną spokojność zapewnia zaszczytne wynagrodzenie za jéj usiłowania i rozmaite poniesione ofiary.“

Dziennik Odeski z dnia 20. Listopada (2. Grudnia) donosi:

Ambassadorowie tureccy wysiedli na brzeg ostatniéj Soboty, d. 16. Listopada. Udali się natychmiast do domu dla nich blisko kwarantanny przygotowanego. Dóm ten został zamknięty i poddany przepisom kwarantanny. — Oto jest lista osób, składających ich orszak: Przy Halil Paszy jest cztérech Adjutantów: Pułkownik piechoty Namik Effendi, Pułkownik jazdy Kafiz Aga, naczelnicy szwadronów Ali Aga i Bakry Aga; oprócz tego urzędników domu i sług 38. Negib Effendi ma 15 służących. Sarim Effendi Sekretarz Poselstwa, Podsekretarz Ministra spraw zewnętrznych i naczelnik administracyi Paszy Mukata, ma 4 służących. Tłómacz Poselstwa: Stefanaki Wogorydy, z synem i trzema służącymi. Izak Trident, drugi tłómacz, z jednym

służącym. — Wszystko Poselstwo z orszakiem składa się z 71 osób.

— *Z Odessy d. 23. Listopada* (5. *Grudnia*). —

Położenie naszego miasta ciągle jest zaspokajające. Nie zaszedł żaden nowy przypadek zarazy i większa część domów zamkniętych została oswobodzona. W kwarantannie portowej równie nie masz nic nowego; w kwarantannie tymczasowej umarło trzy osób, lecz nikt na nowo nie zachorował.

Wiadomości z Bessarabii są dość pocieszające. W Izmaiłowie widocznie zmniejsza się zaraza; w Leowie udało się ją zupełnie wstrzymać; w ciągu dni ośmiu lub dziesięciu nie było żadnego wypadku ani w Kiszeniewie ani w Benderze. Zaraza, która się okazała na przedmieściu i w kwarantannie Dubossarskiej, została wstrzymana. Nic nie zamieszało spokojności mieszkańców miasta.

Hrabia Woronzow, Jenerał Gubernator, powrócił do Odessy.

Niezwyczwajnie wczesna zima tego roku nie tylko nie wolnieje, lecz codzień staje się ostrzejsza. — Termometr zniżył się w ostatnich dniach do 15°, a barometr stoi nadzwyczajnie wysoko. Chociaż mało jest śniegu, wszelako lepiéj jest jechać saniami, niżeli wozem. Port jeszcze nie zamarzł; lecz dużo jest śniegu przy brzegach. Słowem, nikt sobie nie przypomina tak wcześnéj i ostréj zimy.

Traktatem Adryjanopolskim było postanowiono, że twierdza Żurża będzie naszemu wojska oddana, aby one znieść, a miejsce, na którém stoi, zostanie Wołoszczyznie zwrócone.

Warunek ten jest z liczby tych, którego dopełnienie bezpośrednio powinno poprzedzić epokę, w któréj wojsko nasze pocznie wychodzić z prowincyj Państwa Ottomańskiego.

Żurża została oddana wojsku naszemu w d. 30. Października (12. Listopada). Zdarzenie to służące do spełnienia punktów przedugodnych traktatu Adryjanopolskiego, jest tém ważniejsze, ile jest pierwszym przykładem, iż Turcy oddają twierdzę w pokoju, w skutek traktatu. Naczelnie dowodzący otrzymawszy o tém urzędowe doniesienie od W. Wezyra i Pełnomocników tureckich, oznajmił onym, że d. 8. (20.) t. m. wyjdzie z Adryjanopola dla przeniesienia swojéj głównéj kwatery do Burgas. W tym samym czasie forpoczty nasze cofną się na liniją, na któréj powinny stać do upłynienia pierwszego z terminów, przeznaczonych dla wyciągnienia wojsk z Państwa Ottomańskiego.

Z d. 18. na d. 22. nie przybyły żadne okręty; 27 ładownych zbożem wypłynęło za granicę.

— *Z Tiraspola d.* 16. (28.) *Listopada*. —

Dnia 14. (26.) około godziny czwartéj rano dało się tu uczuć gwałtowne wstrząśnienie ziemi, trwające blisko 4 minuty. Skutkiem tego domy podostawały rysów i okna zostały potłuczone.

— *Z Kiszenewa dnia* 15. (27.) *Listopada*. —

W d. 14. (26.) t. m. o godzinie 4téj bez kilku minut rano, uczuliśmy tu tak gwałtowne ziemi wstrząśnienie, iż ludzie nie pamiętają, aby podobne kiedyś było. Zjawisko to, tém jest ważniejsze, iż poprzedziły go dwa uderzenia gwałtowne, i że trwało bez przerwy przeszło trzy minuty; wszystkie budowy w mieście mniéj lub więcéj ucierpiały; wiele kominów zwaliło się, i niektóre części głównych domów zostały wzruszone. Szczekanie psów, ryk krów, rzenie koni i ogólnie wrzask wszystkich zwierząt towarzyszył temu zjawisku.

Trzęsienie to ziemi podług nadchodzących wiadomości dało się uczuć także w Chersonie, Borysławiu, w Iwanowce, Akiermanie i Reni, i we wszystkich tych miejscach trwało prawie cztéry minuty, i w jednych mniéj, a w drugich więcéj uszkodziło budowy.

Multany i Wołoszczyzna.

Pszczoła Wołoska zawiera dodatkowe jeszcze wiadomości o trzęsieniu ziemi w Bukareście:

W dniu trzęsienia wieczorem we dwie godziny po zachodzie słońca dało się znowu uczuć lekkie wstrząśnienie, a niektórzy twierdzą, że na drugi dzień jeszcze się raz ponowiło; tu w mieście u spadzistości góry Dembowicy, wystąpił z ziemi czarny piasek wydający woń siarki i żywicy.

U stóp gór trzęsienie było mocniejsze, domy w Kamninie są bardzo uszkodzone. Za przyczynę tego trzęsienia naznaczają bliskość wulkanu, którego wznoszące się dymy okazują, że albo we wnętrznościach jego pozostały jeszcze materyje palne, albo, że je teraz zbiera, by kiedyś takowemi wybuchnął. Pod klasztorem Mardżineny otworzyła się ziemia na kilka piędzi, zkąd płynie teraz woda czarna i smierdząca.

Nie nadeszły jeszcze wszystkie wiadomości z okolic, aby poznać można wszystkie skutki tego zjawiska.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.